

Krowy konały w cierpieniach w ciężarówce

11 września 2017

Inspekcja Transportu Drogowego dokonała szokującego odkrycia na krajowej nr 62 w Płowcach w powiecie radziejowskim. Kiedy kontrolerzy zatrzymali ciężarówkę przewożącą krowy, ich oczom ukazał się kolejny dowód na kłamstwa producentów mięsa o odpowiednim traktowaniu zwierząt.

W ciężarówce przewożonych było pięć krów. Prawdopodobnie jechały do rzeźni, choć zatrzymany kierowca nie chciał odpowiedzieć na pytanie inspektorów skąd oraz dokąd wiózł zwierzęta. Jedna z krów była już martwa, dwie leżały na podłodze przyczepy w stanie agonijnym. Jedna miała połamane nogi, prawdopodobnie na skutek siłowego wciągania jej do samochodu elektryczną wciągarką, a ostatnia była przykuta łańcuchem do barierki. Na miejsce wezwano Powiatowego Lekarza Weterynarii.

Kierowca nie posiadał żadnych wymaganych dokumentów: ani zaświadczenia na przewozy drogowe na potrzeby własne, ani badań lekarskich i psychologicznych, ani zaświadczenia o szkoleniu zawodowym. ITD wszczęła postępowanie administracyjne, a niezależnie od tego rażącymi warunkami, w jakich przebywały zwierzęta, zajęła się Państwowa Inspekcja Weterynaryjna.

Obrońcy praw zwierząt apelują, aby ograniczyć zysk hodowców poprzez podpisywanie dostępnych petycji ograniczających swobodę w transporcie zwierząt, ponieważ nie jest to przypadek odosobniony. Na terenie całej Unii Europejskiej na krótszych i dłuższych dystansach giną w transporcie miliony kurcząt, cieląt, świń.

„Faktem jest to, że nie da się odpowiednio chronić zwierząt podczas długiego transportu. Dla tych zwierząt jest to

ostatnia droga w życiu, na końcu której czeka je już tylko śmierć. Powinniśmy robić zdecydowanie więcej, aby chociaż zmniejszyć ich cierpienie podczas tej podróży” – powiedziała Alicja Czerwińska, koordynatorka europejskiej kampanii #STopTheTrucks w Polsce, gdy przyłączały się do niej Otwarte Klatki.

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)